

Sygn. akt IV KK 123/15

POSTANOWIENIE

Dnia 2 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **S. T.**

skazanego z art. 178a § 1 i § 4 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 2 czerwca 2015 r.

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 8 października 2014 r., sygn. akt VII Ka 552/14,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Żywcu

z dnia 14 kwietnia 2014 r., sygn. akt II K 164/14

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Żywcu wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2014 r., sygn. akt II K 164/14, uznał S. T. za winnego popełnienia przestępstw:

1. z art. 229 § 3 k.k., za które wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności;
2. z art. 178a § 1 i 4 k.k., za które wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności;
3. z art. 226 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 zł.

Na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności, a na mocy art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec niego

zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 5 lat; nadto rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Wyrok ten, w części dotyczącej skazania za czyn z art. 178a § 1 i 4 k.k., orzeczeń o karze łącznej, środka karnym oraz o kosztach postępowania zaskarżył obrońca oskarżonego. Zarzucił „obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a to art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób przekraczający ramy swobodnej oceny dowodów, zwłaszcza poprzez podzielenie w całości zeznań świadków G. P. oraz G. O., którzy twierdzili, że oskarżony kierował samochodem w stanie nietrzeźwości, a odmówienie wiary zeznaniom oskarżonego oraz, poprzez ustalenie, że zeznania wskazanych wyżej świadków, w zakresie jakim świadkowie ci zeznali, że oskarżony kierował samochodem w stanie nietrzeźwości, są zgodne z zeznaniami świadka T. R. pomimo, że świadek ten zeznał, że nie widział oskarżonego jak kierował samochodem”.

Obrońca, podnosząc ten zarzut, wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Po rozpoznaniu apelacji, Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej wyrokiem z dnia 8 października 2014 r., sygn. akt VII Ka 552/14, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Obrońca aktualnie skazanego S.T. wniósł kasację od wyroku Sądu odwoławczego. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

„1. rażące naruszenie prawa materialnego, a to art. 178 § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji w zw. z § 3 ust. 5 pkt 1 w zw. z § 2 ust. 1 pkt 1 Zarządzenia nr 496 Komendanta Głównego Policji z dnia 25 maja 2004 r. w sprawie badań na zawartość w organizmie alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu (Dz. Urz. KGP z 2004 r. nr 9, poz. 40) poprzez uznanie, iż oskarżony dopuścił się czynu polegającego na kierowaniu pojazdem w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości, w sytuacji gdy pomiar zawartości alkoholu w organizmie oskarżonego został wykonany sprzecznie z przepisami prawa regulującymi procedurę wykonywania tych badań, ponadto poprzez wyrokowanie na podstawie kserokopii świadectwa wzorcowania niepoświadczonej za zgodność z

oryginałem, w sytuacji gdy kserokopia nie może stanowić dowodu, iż urządzenie, którym pomiar wykonano jest sprawne i zostało dopuszczone do użytku;

2. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to:

- art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji oraz niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powodów ich nieuwzględnienia, w sytuacji gdy obrońca oskarżonego na rozprawie apelacyjnej w dniu 2 października 2014 r. podnosił zarzut naruszenia prawa materialnego i wnosił o uniewinnienie oskarżonego, ponadto, w sytuacji gdyby Sąd Najwyższy uznał, iż podnoszenie takiego zarzutu dopiero na rozprawie jest bezskuteczne, to Sąd II instancji wobec naruszenia prawa materialnego zobligowany był do skontrolowania całego orzeczenia pod kątem ewentualnego istnienia uchybień określonych we wszystkich podstawach odwoławczych wymienionych w art. 438 k.p.k.;

- art. 193 § 1 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia, jaka w istocie w krytycznym dniu była zawartość alkoholu w organizmie oskarżonego i czy pomimo niezachowania odpowiednich procedur badanie wykonane u oskarżonego jest miarodajne dla określenia stopnia jego nietrzeźwości”.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji. Nadto, na podstawie art. 532 § 1 k.p.k., zwrócił się o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w Bielsku - Białej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Analiza podniesionych przez skarżącego zarzutów potwierdziła, że pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji zasługuje na aprobatę. Spostrzeżenia poczynione przy rozpoznawaniu licznych skarg kasacyjnych nasuwają wniosek, że zasady rządzące postępowaniem określonym w Rozdziale 55 Kodeksu postępowania karnego nadal nie do końca pozostają czytelne dla

części podmiotów, wszak fachowych, wnoszących tego rodzaju nadzwyczajny środek zaskarżenia. Uwaga ta jest aktualna również w niniejszej sprawie, przede wszystkim dlatego, że większość zarzutów podniesionych przez obrońcę nie może być uznana za poprawnie skonstruowane zarzuty kasacyjne. Przypomnieć w związku z tym należy, że kasacja może zostać wniesiona przez strony wyłącznie od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie (art. 519 k.p.k.), zatem powinna formułować zarzuty przeciwko temu wyrokowi. Natomiast zarzuty pod adresem orzeczenia sądu I instancji, o ile zostaną w kasacji podniesione, podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne do należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu *ad quem*. Aktualna pozostaje wyrażona przez Sąd Najwyższy teza, że zarzutów sformułowanych pod adresem orzeczenia sądu *a quo* nie można rozpatrywać w oderwaniu od zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego, nie jest bowiem funkcją kontroli kasacyjnej ponowne – „dublujące” kontrolę apelacyjną – rozpoznawanie zarzutów stawianych orzeczeniu sądu I instancji, zaś stwierdzenie ich zasadności ma znaczenie wyłącznie jako racja ewentualnego stwierdzenia i uwzględnienia zarzutów odniesionych do zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu II instancji (wyrok z dnia 28 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 12.). Z kolei art. 523 § 1 k.p.k. jasno wskazuje, że jest przy tym niezbędne oparcie kasacji na zarzucie (zarzutach) rażącego naruszenia prawa oraz wykazanie, że mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Tymczasem lektura zarzutów podniesionych przez skarżącego nasuwa wniosek, że nie dostrzega on tych ograniczeń.

Zarzut sformułowany w pkt 1 *petitum* kasacji powinien zostać podniesiony w sporządzonej przez tego samego obrońcę apelacji, jest bowiem oczywiste, że to Sąd I instancji stosował określony przepis prawa materialnego. Należy jednak dostrzec (uczynił to prokurator w odpowiedzi na kasację), że w istocie zarzut ten jest niedopuszczalnym w postępowaniu kasacyjnym zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych, zgłoszonym pod pozorem zarzutu naruszenia prawa materialnego. Autor kasacji przeoczył, że obraza prawa materialnego ma miejsce jedynie wtedy, gdy stan faktyczny został prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu. Nie można więc mówić o obrazie tego prawa, jeżeli wady

orzeczenia upatruje się nie w niewłaściwej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego sprawy pod określony przepis prawa, lecz właśnie w błędnych ustaleniach faktycznych, a tak czyni obrońca skazanego, podważając przyjęte przez Sąd I instancji ustalenie, iż kierujący samochodem „G.” S. T. był nietrzeźwy. Nie wchodzi zatem w grę obraza art. 178a § 1 i 4 k.k. w sytuacji, gdy w przyjętym przez Sąd orzekający opisie czynu jest zawarte to ustalenie. Tym niemniej wobec lansowanej w kasacji tezy, że ww. został niesłusznie skazany wypada przypomnieć, iż przed sądami obu instancji obrońca nie kwestionował faktu, że w chwili podjęcia interwencji przez funkcjonariuszy Policji S. T. był nietrzeźwy (cytat z apelacji: „Podkreślić bowiem należy, że w momencie zdarzenia oskarżony znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu ...”); starał się jedynie przekonać, że przed tą interwencją nie prowadził on samochodu. Podniesienie dopiero w kasacji zastrzeżeń co do prawidłowości ustalenia stanu nietrzeźwości skazanego musi być uznane za nieskuteczne, również dlatego, że stan ten mógł być dowiedziony nie tylko wynikiem badania przy użyciu urządzenia elektronicznego. Trzeba przecież odnotować, że skazany przyznał, iż niewiele wcześniej wypił 8 lub 9 piw, że świadek T. R., który wyciągnął jego samochód z rowu, zeznał, że już w trakcie rozmowy telefonicznej z mężczyzną, który prosił o udzielenie mu pomocy, zorientował się, że „jest wypity”, a po przyjeździe na miejsce poczuł od mężczyzny (tj. od skazanego) woń alkoholu i dlatego przestrzegał go, by nie jechał autem. Podobnie, woń alkoholu poczuli policjanci G. O. i G. P., co skłoniło ich do sprawdzenia stanu trzeźwości skazanego przy użyciu urządzenia elektronicznego. Ma przy tym wymowę okoliczność, że urządzenie to nie wykazało wartości granicznej stanu nietrzeźwości, ale dwukrotnie wynik świadczący o daleko posuniętej nietrzeźwości skazanego. W tym stanie rzeczy nie sposób przyjąć, że nieprzeprowadzenie pełnej procedury określonej w powołanym w kasacji zarządzeniu Komendanta Głównego Policji, powoduje, iż sądy orzekające bezpodstawnie przyjęły, że skazany prowadził samochód w stanie nietrzeźwości. Zarzut wyrokowania na podstawie kserokopii świadectwa wzorcowania urządzenia elektronicznego, niepoświadczonej za zgodność z oryginałem, również powinien być postawiony na wcześniejszym etapie postępowania, przy czym nasuwa się uwaga, że zarzut ten jest o tyle niezrozumiały, że Sąd *meriti* nie zaliczył w poczet

dowodów wspomnianej kserokopii. Było to zresztą niemożliwe z tego powodu, że, wbrew twierdzeniu obrońcy, akta sprawy rzeczzonej kserokopii nie zawierają.

W świetle poczynionych wyżej uwag trzeba przyjąć, że nie mógł być uznany za zasadny również zarzut rażącego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 193 § 1 k.p.k., w pierwszej kolejności dlatego, że sygnalizuje on ewentualne uchybienie Sądu I instancji, po drugie dlatego, że zbędne byłoby przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego w sytuacji, gdy zebrane dowody jasno wskazywały na stan nietrzeźwości S. T., czemu nie przeczył obrońca. Jak wspomniano, uznał nawet za słuszne „podkreślić” jego pozostawanie pod znacznym wpływem alkoholu.

Za formalnie poprawny trzeba uznać jedynie zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy w Bielsku - Białej art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., są to bowiem przepisy odnoszące się do postępowania odwoławczego. Zarzut ten jest jednak niezasadny, bowiem Sąd odwoławczy właściwie zrealizował wynikające z tych przepisów obowiązki. Pisemne uzasadnienie wydanego przez ten Sąd wyroku jest zwięzłe, jednak jego lektura prowadzi do wniosku, że należycie odnosi się do podniesionego w apelacji zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. O ile skarżący naruszenia wymienionych wyżej przepisów upatruje w zignorowaniu przez Sąd *ad quem* podniesionego dopiero na rozprawie apelacyjnej zarzutu naruszenia prawa materialnego (w takim razie powinien poprzestać na zarzucie obrazy art. 433 § 2 k.p.k.), to pomijając kontrowersyjną nawet przed 1 lipca 2015 r. kwestię dopuszczalności podniesienia nowych zarzutów po upływie terminu wniesienia apelacji, trzeba zauważyć, że protokół rozprawy apelacyjnej nie pozwala na przyjęcie, iż obrońca zgłosił taki zarzut. Jego aktywność na rozprawie obrazuje zapis w protokole, ograniczający się do wskazania, że „obrońca wnosi i wywodzi jak w pisemnej apelacji” (k. 111). W takim razie trzeba przyjąć, że omawiany zarzut jest oderwany od utrwalonego w urzędowym dokumencie przebiegu rozprawy, przy czym celowe będzie nadmienić, że skarżący nie występował o sprostowanie protokołu rozprawy. Dopuszczając możliwość niepodzielenia poglądu, iż w razie wniesienia apelacji na korzyść można ją w każdym czasie uzupełnić nowymi zarzutami, skarżący wskazał na powinność Sądu II instancji skontrolowania orzeczenia pod kątem istnienia uchybień określonych we wszystkich podstawach odwoławczych wymienionych w art. 438 k.p.k. Brak takiego postąpienia trudno

jednak uznać za rażące naruszenie prawa w sytuacji, gdy w piśmiennictwie prawniczym wspomnianą powinność kwestionowano (zob. np. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I, Warszawa 2014, s. 1430). Trzeba też stwierdzić, że podjęcie przez Sąd *ad quem* totalnej kontroli odwoławczej, również w postulowanym przez skarżącego obszarze prawa materialnego, nie prowadziło do uchylenia lub zmiany wyroku Sądu I instancji, zwłaszcza w sytuacji, gdy pojęcie obraży tego prawa skarżący błędnie interpretuje.

Na koniec wymaga zauważenia, w nawiązaniu do zawartego w kasacji wniosku, że obrońca powinien mieć świadomość, iż nawet odrzucenie ustalenia, że podczas prowadzenia samochodu skazany znajdował się w stanie nietrzeźwości, nie mogło skutkować jego uniewinnieniem. W opisie czynu przypisanego jest bowiem mowa, że dopuścił się go w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, co samo w sobie jest przestępstwem.

Mając na uwadze powyższe względy, Sąd Najwyższy uznał kasację za oczywiście bezzasadną i oddalił ją w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Wydanie takiego rozstrzygnięcia czyniło zbędnym wypowiedanie się co do wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego kasacją wyroku.

Wykazana dokumentami trudna sytuacja materialna skazanego, powodująca zwolnienie go przez Sąd Okręgowy w Bielsku - Białej od uiszczenia opłaty od kasacji, przemawiała za zwolnieniem go, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., także od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa pozostałych kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.